

Te dni to samotność i porno
U Ciebie też? (ta)
U Ciebie też? (też, też)

To co spada na miasto, to toksyczne krople
Prehistoryczne gady i pojebany nonsens
Ja gdybym chciał być fajny, to bym dziś został morsem
A gdybym chciał ich panny, wysłałbym tylko zwrotkę
Wysłałbym tylko fotkę, pod zdjęciem jest to słodkie
Czy mam Cię za idiotkę? Nie pytaj, bo dorosłem
Jestem na skraju, proste, pokój dwa siedem osiem
Gdy są trochę niezdolne, trochę je poślaskuję
Gdy robi znów promocję, chciała trochę na [?]
Pod moim czujnym wzrokiem znika kolejny porter
Pod czarnym ciasnym body ma noże i koronkę
Podnieca mnie tak bardzo, że jest mi już za dobrze

Na ziemi było twardo, ale jej miękki dotyk
Sprawił, że było warto jak prawdziwy narkotyk
Ubrała się na czarno tak jak prawdziwe koty
Złapałem ogon i zatrzymał się czas
Na ziemi było twardo, ale jej miękki dotyk
Sprawił, że było warto jak prawdziwy narkotyk
Ubrała się na czarno tak jak prawdziwe koty
Złapałem ogon i zatrzymał się czas

Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez
Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez

Na ziemi było twardo, ale jej miękki dotyk
Sprawił, że było warto jak prawdziwy narkotyk
Ubrała się na czarno tak jak prawdziwe koty
Złapałem ogon i zatrzymał się czas